

DRWECA

z dodatkami: „Opiekun Młodzieży“ i „Nasz Przyjaciół“

„Drweca“ wychodzi trzy razy tygodniowo w wtorek, czwartek i sobotę rano. — Przedpłata wynosi dla abonentów 1,25 zł z doręczeniem 1,44 zł miesięcznie. Kwartalnie wynosi 3,75 zł, z doręczeniem 4,30 zł. Przyjmuje się ogłoszenia do wszystkich gazet.

Druk wydawnictwo: „Drweca“ Sp. z o. p. w Nowemście.



Cena ogłoszeń: Wiersz w wysokości 1 milimetra na stronie 6-linowej 10 gr, na stronie 3-linowej 30 gr, w tekście na 2 i 3 stronie 40 gr, na 1 stronie 50 gr, przed tekstem 60 gr. — Ogłoszenia zagr. 100% więcej. Numer telefonu: Nowemiasto 8.

Adres telegr.: „Drweca“ Nowemiasto-Pomorze.

Rok VI

Nowemiasto-Pomorze, Wtorek, dnia 18 maja 1926.

Nr. 57

Okropne dzieje przyniosł nam czas....

Tak często, zwłaszcza w czasach niewoli naciliśmy pieśń rzewnej skargi i grozy „Z dymem pożarów z kuznem krwi bratniej, do Ciebie Panie bije ten głos“, w której to jej twórca opiewa okropne dzieje rzezi galicyjskiej, gdzie śladem Kaina brat zabił brata, polak polaka. Ale czyż znajdzie się poeta, któremu będzie danem znaleźć odpowiednie słowa i dobrać odpowiednich tonów do odtworzenia ohydy tych wypadków tragicznych, które w ostatnich dniach rozegrały się w kraju naszym. W sercu Polski, w stolicy kraju stanęły armie całe uzbrojone od stóp do głowy naprzeciw sobie, — nie wrogowie czasem, ale bracia, synowie jednej matki Ojczyzny, waląc do siebie z armat, maszyn karabinowych i karabinów raniąc, mordując się wzajemnie — siejąc w koło siebie śmierć, rozlewając potoki krwi i obracając wiekopomne, przepyszne gmachy, które ostały się wśród najokropniejszych zawieruch dziejowych naszej Ojczyzny przez cały czas niewoli i po jej zmartwychwstaniu aż do dziś dnia. We wojnie światowej miljonowe armie wraże przewalały się przez kraj nasz, siejąc spustoszenie i znacząc swe pochody zgłiszczami i gruzami, — a jednak te gmachy ocalały. Dziś zburzyli je własni ziomkowie. W ten sposób stworzono prace dla bezrobotnych; tysiące rąk ludzkich będzie potrzeba do naprawienia tych szkód, które wyrządziła kilkodniowa zawzięta bratobójcza walka — ale kto będzie płacił, kiedy w skarbie państwowym pustki, a kto nam pożyczczy, przekonawszy się, że my, miast tworzyć, budować, własnych rąk dzieła, własne zabytki i osiedla burzyć jesteśmy zdolni. A nie dosyć na tem, że są setki ofiar bratobójczej walki w zabitych i rannych, że są ruiny i zgłiszcz, że zmarnowano ogromne zapasy amunicji, tak nam potrzebnej w obronie przed licznym wrogiem, że puszczono z dymem miliony tak nam potrzebnego grosza, że zburzono miljonowej wartości objekty, że podzielono cały kraj, który wobec licznych a potężnych, na jego zgnębionych wrogów, tylko w jedności i wzajemnej zgodzie i miłości ostać się może, na dwa nienawistną ku sobie zionące obozy, nie dosyć, że szańbiono majestat najjaśniejszej Rzeczypospolitej, że zdeplano konstytucję i praworządność, że podkopano na długie lata zaufanie i dobre imię Polski przed całym światem ale ponadto wystawiono na szwank byt całej Rzeczypospolitej, która chwiał się i trzeszczyć poczyna w swych posiadach, z której sypać się poczynają gruzy i próchno. Jak sępy widząc trupy i czując zapach zgnilizny, gromadzić się poczynają zewsząd szukając zera dla siebie, tak dochodzą nas alarmujące wieści o gromadzeniu się wojsk wrogich na okół naszego państwa. Na wschodnich kresach sygnalizują alarmujące wieści o pojawieniu się wielkich mas kawalerii bolszewickiej. — Niemiecka gazeta „Der Tag“ w sobotnim wydaniu donosi o mobilizacji rumuńskiej armii wobec zbliżenia się bolszewickiej floty do wybrzeży bułgarskich i rumuńskich, u nas zaś na kresach zachodnich o miedzę odbywają się okazałe manifestacje niemieckie, domagające się wkroczenia wojsk niemieckich na Pomorze i Górny Śląsk. Czyż dziwić się będziemy odwetem dyszącym wrogom, jeżeli polacy sami igraszkę urządzają sobie z wolności i niepodległości Polski.

O! do czego doprowadził zamach stanu wywołany we Warszawie. Nad brzeg przepaści przywiódł już i tak ciężką niedolą gospodarczą trapięce państwo. Na widok tego wszystkiego krew ścina się w żyłach, usta bieleją z przerażenia. A jednak nie wolno pograć się w rozpacz i oddawać się małoduszemu zwątpieniu. Takie objawy to właściwością dusz małych, niemęskich.

Tu trzeba twardej, ponurej rzeczywistości mężnie patrzeć w twarz i szukać środków zaradczych naprzeciw grożącej Ojczyźnie zgnie. Nic nie pomoże niewieści lament, biadanie i pomstowanie. Odwagą, męstwem i energią niech nabrzmieją wszystkie siły i władze fizyczne i moralne wszystkich Ojczyznę swą gorąco kochających synów! Mieliliśmy w krótkim stosunkowo okresie naszego niepodległego bytu już kilka tak groźnych, przerażających chwil a przecież przeszły one,

Ojczyzna się ostała. Miejmy nadzieję, że i to doświadczenie może najołseńsze ze wszystkich, nasz naród przetrwa zwycięsko!

Jak osądza zamach stanu we Warszawie gazeta niemiecka.

Gazeta niemiecka: „Berliner Lokal-Anzeiger“, donosząc o zamachu stanu we Warszawie, takie od siebie dodaje uwagi: Od czasu swego ponownego powstania państwo polskie przeżywa swą pierwszą rewolucję. Zwycięskie państwa ententy, których łasce państwo

polskie zawdzięcza swój byt, nie chcieli wówczas wierzyć, że stworzyli państwo niezdołne do życia. Aczkolwiek później przez tolerowanie bezprawia na Wilnie i bardziej jeszcze przez haniebne rozdarcie Górnego Śląska jeszcze dalej usiłowali je podtrzymać na nogach, Polska już teraz została wtrącona w taki odmet przesilenia, z którego wobec zupełnego rozprężenia stosunków gospodarczych, nigdy się więcej nie wydzwignie. My niemiecy doprawdy nie mamy żadnego powodu do jakiegokolwiek współczucia dla tego państwa, które tyle gwałtów dopuściło się na naszym narodzie.

Komunikat urzędowy.

Koniec walki bratobójczej.

Prezydent Wojciechowski zgłosił dymisję całego rządu na ręce Rataja.

Marsz. Rataj sprawuje urząd Prezydenta Państwa. Nowy Rząd tworzy się.

Odezwa do ludności Pomorza!

Wypadki ostatnich dni, które Pomorze bardzo żywo przeżywało wspólnie z całą Rzeczpospolitą, wystawiły na ciężką próbę poczucie praworządności i godności całego społeczeństwa Pomorza. Jednolite stanowisko całej ludności, gorąca miłość Ojczyzny i pełne zaufanie do władz, ułatwiły mi spełnienie mego urzędu dla dobra Rzeczposp. i wszystkich mieszkańców Pomorza. Ponieważ znalazły się jednostki, które nie licząc się z tym nastrojem całej ludności, postępowaniem swoim mogły być wywołać rozdrażnienie społeczeństwa, korzystając z praw mi przysługujących ogłosiłem stan wyjątkowy. Po długich dniach niepewności nastąpiło wyjaśnienie. — Pan Prezydent Rzeczypospolitej St. Wojciechowski wobec wytworzonej sytuacji, zrzekł się urzędu w dniu 14-go bm. i zgodnie z artykułem 40-tym konstytucji przekazał P. Marszałk. Sejmowi Mac. Ratajowi uprawnienia Prezydenta Rzeczypospolitej, podając równocześnie wniesione prośby o dymisję dotychczasowego Rządu. Dziękując całemu społeczeństwu Pomorza, za usilne poparcie moich usiłowań i ścisłe zastosowanie się do zarządzeń władz tak cywilnych jak wojskowych, wydanych w porozumieniu i po uzgodnieniu ze mną, oczekuję od wszystkich obywateli spokoju, od wszystkich zaś władz wierności świętej przysiędze danej na konstytucję.

Toruń, dnia 15. maja 1925 r.

Wojewoda Pomorski,
(—) Dr. Wachowiak.

Skład nowego rządu.

Postanowieniem Marszałka Sejmu w zastępstwie Prezydenta Rzeczypospolitej, powziętem dnia 15. maja 1926 r. mianowani zostali:

Prof. dr. Kazimierz Bartel, poseł do Sejmu Rzeczypospolitej prezesem rady ministrów i ministrem kolei, a na jego wniosek zamianował:

Wojewoda poleski Kazimierz Młodzianowski ministrem spraw wewnętrznych:

Marszałek Polski Józef Piłsudski, ministrem spraw wojskowych;

Podsekretarz stanu **Gabrjel Czechowicz**, ministrem skarbu;

Prof. Uniwersytetu warszaw. **Wacław Makowski**, ministrem sprawiedliwości;

Dyr. departamentu min. przem. i h. inż. **Hipolit Gliwic**, min. przemysłu i handlu;

Prof. politechniki warsz. dr. **Witold Broniew-**

ski, ministrem robót publicznych;

Dyr. dep. min. pracy i opieki społ. dr. **Stanisław Jurkiewicz**, ministrem pracy i opieki społecznej.

Również na wniosek prezesa rady ministrów Marszałka Sejmu w zastępstwie Prezydenta Rzeczypospolitej mianował kierownikiem ministerstwa spraw zagranicznych posła nadzwyczajnego i ministra pełnomocnego pana **Augusta Zaleskiego**.

Kierownikiem ministerstwa W. R. i O. P. — prof. **Józefa Mikułowskiego-Pomorskiego**.

Kierownikiem ministerstwa rolnictwa i dóbr państw. oraz ministerstwa reform rolnych — podsekretarza stanu dr. **Józefa Raczyńskiego**.

Zaprzysiężenie.

Dziś o godz. 12 w poł. p. marszałek Rataj odbiera przysięgę od członków nowego gabinetu.

